

Na smyczy

10 kwietnia 2012

Polska od lat znajduje się w czołówce państw unijnych pod względem ilości czasu, jaki spędzamy w pracy – 2 tys. godzin rocznie.

Jak informuje PAP, Instytut Randstad przeprowadził badania w 32 krajach Europy, Azji, Australii i obu Ameryk wśród pracowników w wieku od 18 do 64 lat, z których wynika, że w prywatnym czasie sprawami służbowymi zajmuje się aż 55% pracujących Polaków. Jesteśmy pod tym względem na 8. miejscu po krajach takich, jak pogrążone w kryzysie Grecja, Hiszpania i Węgry, gdzie aż 60-70% badanych pracuje w czasie teoretycznie wolnym.

Co w tym kontekście najbardziej niepokojące – Polacy żyją w poczuciu, że muszą być non stop dostępni dla pracodawcy. Aż 38% badanych przyznało, że przełożony oczekuje od nich, żeby byli cały czas w zasięgu telefonu lub e-maila. Zachwianie równowagi pomiędzy pracą a czasem wolnym boleśniej niż Polaków dotyka obywateli zaledwie siedmiu państw, m.in. Grecji, Węgier, Turcji, Słowacji i Norwegii – tam 50-75% ankietowanych cały czas jest do dyspozycji szefa. Bycie w czołówce tego rankingu to jednak nie powód do dumy.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)